

Kochani dzisiaj przenosimy się w świat bajek. Posłuchajcie bajki przeczytanej przez rodziców pt. „Zając Feliks”.

Stary las cicho szumiał swoją melodię. Brzozy drżały na wietrze, graby poruszały się w różne strony jakby tańczyły znany tylko sobie taniec. Nieruchome świerki dumnie spoglądały w górę. Promienie słońca przedzierały się przez bujne liście dębów. Tuż za lasem rozciągało się duże pole. Wśród wysokich traw rosnących przy polu mieszkał zając Feliks wraz ze swoją rodziną. Swoje imię Feliks otrzymał po dziadku. Wszyscy w rodzinie opowiadali o odwadze dziadka Feliksa. Znana była historia jak to zając Feliks przechytrzył psy myśliwskie i uratował swego brata. Kiedy więc w rodzinie Szaraków przyszedł na świat zajączki, rodzice wiedzieli, że jeden z nich będzie miał na imię Feliks. I tak nasz bohater został Feliksem Odważnym. Odwagą wykazywał się Feliks już od urodzenia. Bardzo szybko zaczął wychodzić ze swojej kotlinki, aby wspólnie z mamą wybrać się na poszukiwanie pożywienia. Najlepsza koniczyna rosła na sąsiedniej łące. Soczysta pachnąca i na tyle wysoka, że wcale nie było widać zająca, który w niej siedział.

– Feliksie musisz być ostrożny- ostrzegła mama. Nikt nie może cię zobaczyć ani lis, ani jastrzęb. Lis Chytrus jest naszym wrogiem, jastrzęb też nas nie lubi.

–Dobrze mamu, będę ostrożny- odpowiedział Feliks. Ale tak naprawdę wcale nie przejmował się tym co mówi mama. Każdego dnia oddalał się od mamy coraz bardziej. Wydawało mu się, że w innym miejscu jest ładniejsza koniczyna i bardziej soczysta trawa. No i był bardzo ciekawy co znajduje się za wysokim płotem. Zauważył, że jest w płocie takie miejsce, przez które można przejść na drugą stronę.

– Muszę zobaczyć co tam jest- pomyślał Feliks.

Następnego dnia wczesnym rankiem, kiedy cała rodzina jeszcze spała, cichutko opuścił swoją kotlinkę i wyruszył na spotkanie przygody. Zapamiętał drogę do wysokiego ogrodzenia, bez trudu więc pokonał znaną mu trasę. Rozejrzał się dookoła. Panująca wokół cisza zachęciła Feliksa do działania. Przecisnął się przez dziurę w ogrodzeniu i znalazł się w cudownym miejscu, którego nigdy jeszcze nie widział. W równych rzędach rosły rośliny, których nie było ani na łące, ani na polu.

–Wyglądają smakowicie- powiedział cicho zając. Muszę spróbować jak smakują. Góra zielona, a to co jest w ziemi pomarańczowe. Feliks wbił swoje ostre ząbki w słodziutką marchewkę. Zjadł jedną, potem drugą. Poczuł, że jego brzuszek jest pełny. Najedzony zajączek lubi odpocząć.

–Mała drzemka nie zaszkodzi mi - pomyślał Feliks. Ułożył się wygodnie pod dużym liściem dyni i zasnął. Śniło mu się, że skacze po łące, zjada kwiaty rumianku i koniczyny. Słucha radosnego świergotu ptaków i bzyczenia pracowitych pszczoł zbierających nektar z kwiatów. Przewrócił się na drugi bok, żeby schować się przed promieniami słońca, które łaskotało go w nos. Beztroskie odpoczywanie Feliksa przerwał nieprzyjemny hałas. Zając zerwał się na równe nogi. Zobaczył nadbiegającego z oddali dużego zwierzaka. Nie był to

lis, ani jastrzęb, przed którym ostrzegała mama. Biegł szybko w stronę Feliksa i głośno szczekał. Feliks zrozumiał, że pies nie jest jego przyjacielem i najlepszym wyjściem z trudnej sytuacji będzie ucieczka. Zaczął biec ile sił w nogach.

–Gdzie jest ta dziura w płocie?– krzyczał rozpaczliwie Feliks. Biegał w prawo, w lewo, zawracał i jeszcze raz próbował znaleźć otwór, przez który dostał się do ogrodu. Pies biegał tuż za nim i głośno szczekał. Feliks w ostatniej chwili znalazł drogę ucieczki. Z wielką siłą uderzył w płot. Udało mu się uciec za ogrodzenie, ale silne uderzenie pozostawiło ślad na jego łapie. Przenikliwy ból przeszył łapę Feliksa. Zatrzymał się, bo wydawało mu się, że nie da rady biec. Łzy napłynęły do jego wielkich oczu, chciał jak najszybciej znaleźć się w swoim domu. Ciągłe słyszenie szczekania psa, widział jego groźne zęby. Zobaczył też nadchodzącego w jego stronę człowieka. Wiedział, że musi jak najszybciej opuścić to miejsce.

Przewyciężając ból pobiegł w stronę pola. Wydawało mu się, że droga nigdy się nie skończy. Kiedy zmęczony i obolały dotarł do swojej kotlinki, widok jego rodziny sprawił mu ogromną radość.

–Mamo , tak się bałem, że już was nie zobaczę – wyszeptał Feliks. Pies był straszny, miał duże zęby i głośno szczekał. Chyba skręciłem łapę... Mama zajęczyca przytuliła synka. Była szczęśliwa, że wrócił do domu ale po chwili popatrzyła na niego groźnie i powiedziała:

-Feliksie, musimy poważnie porozmawiać. Naraziłeś się na niebezpieczeństwo, mogłeś stracić życie. Nie słuchałeś moich ostrzeżeń, zapomniałeś o wszystkich zasadach .

–Mamo, chciałem być odważny tak jak mój dziadek. Przecież jestem Feliks Odważny.

–Feliksie , musisz jeszcze nauczyć się wielu rzeczy. Przede wszystkim tego, że należy słuchać mamy. Nieposłuszeństwo nie wychodzi na dobre. Mam nadzieję, że zrozumiałeś swój błąd, a boląca łapa będzie przestrogą. Myślę ,że wyrośniesz na mądrego i odważnego zająca.

–Tak mam - wyszeptał Feliks i poczuł że sen nadchodzi wielkimi krokami, a on nie ma siły żeby z nim walczyć.

–Dobranoc, urwisie- powiedziała mama – kolorowych snów o pięknych ogrodach...

Odpowiedzcie na pytania:

-Gdzie mieszkał zając Feliks?

-Kto z przodków zająca miał na imię Feliks?

-Z czego słynął dziadek Feliksa?

-Przed kim mama ostrzegała zająca?

-Dokąd wybrał się samodzielnie Feliks?

- Jakie warzywa zobaczył w ogrodzie zając?

- Gdzie odpoczywał Feliks po zjedzeniu marchewki?

- Co przyśniło się zającowi?
- Kto przerwał beztrudnie odpoczywanie Feliksa?
- Co zrobił Feliks gdy usłyszał szczekanie?
- Co stało się z łapą zająca podczas ucieczki ?
- Co poczuł Feliks, gdy zobaczył swoją mamę?
- Co powiedziała mama Feliksowi?

Spróbujcie teraz powiedzieć :

- Jaki był zając Feliks? (wypowiadają się na temat cech charakteru zająca)
- Jakie konsekwencje poniósł zając w wyniku nieposłuszeństwa wobec rodziców?
- Jakie wnioski możecie sformułować po wysłuchaniu bajki? (należy słuchać rodziców)

Czas na trochę ruchu. Pobawcie się przy muzyce .

<https://youtu.be/fZ9gKoZl9ws>

Temat „Jaka to bajka”

Spróbujcie odgadnąć tytuł bajki po usłyszonym fragmencie piosenki pochodzącej z filmów dla dzieci.

Zaczynamy , powodzenia!

https://youtu.be/CWxlGc6T_9g

Zaśpiewajcie piosenkę „Maszeruje wiosna” lub „Zakochany bocian” dedykując ją ulubionemu bohaterowi z bajki .

<https://youtu.be/yNLqW1kp9Pw>

„Maszeruje wiosna”

<https://youtu.be/9UjJ6Pd4ybM>

„Zakochany bocian”

Czy pamiętacie układ taneczny do utworu „Smooth Criminal” Michaela Jacksona, który uczyliśmy się w przedszkolu – przypomnijcie sobie i spróbujcie zatańczyć razem z dziećmi. Poniżej zamieszczam link.

<https://youtu.be/ohgfBvys8uc>

Zaproście do tańca rodziców.

„Podróż do krainy baśni”- zabawa relaksacyjna

Położcie się na dywanie, zamknijcie oczy, posłuchajcie muzyki oraz opowieści rodziców.

<https://youtu.be/hlWiI4xVXKY>

(muzyka relaksacyjna)

Wyruszamy do krainy baśni. Tam zawsze jest ciekawie, mogą zdarzyć się przygody, o których marzymy. W baśniowej krainie świeci słońce i radośnie śpiewają ptaki. Idziemy przez las, w którym mieszkają krasnoludki. Wyszły ze swoich małych domków i pozdrawiają nas. Przechodzimy obok rzeki, w której pływa złota rybka. Pomyśl życzenie i powiedz je w myślach. Może złota rybka spełni je? Przechodzimy przez most. W dole szumi rzeka, a nad naszymi głowami śpiewają ptaki. Idziemy wąską ścieżką prosto do domu Kubusia Puchatka. Kubuś zaprasza cię na miód. Jesz miód razem z Kubusiem. Jest bardzo słodki, popijasz go zimną wodą. Bawisz się razem z misiem. Urządzacie zawody, kto wyżej podskoczy. Na nogach masz czarodziejskie buty, które pozwalają ci wysoko podskoczyć i delikatnie wylądować na ziemi. Robisz wielkie skoki, podążasz w kierunku domu. Zdejmujesz czarodziejskie buty, zostawiasz je w czarodziejskiej krainie i idziesz do domu, Jesteś już blisko. Wchodzisz do domu. Otwierasz oczy, wyciągasz się, ziewasz powoli siadasz.

- Pokoloruj tyle okienek, ile głosek słyszysz w nazwach rysunków. **Karta pracy , cz. 3, s. 61**

- Narysuj przedmioty, których nazwy rozpoczynają się na głoskę „c”. Dokończ szlaczki. **Karta pracy, cz. 3, s. 62**

W wolnej chwili zapraszam do oglądania bajki pt. „Księżniczka na ziarnku grochu”.

<https://youtu.be/7vYe28J3QLk>

ŻYCZĘ WAM UDANEGO DNIA!